

# Józef Andrzej Stuchliński

---

## Dialog jako obrona przed przesadną jednością i nicością

---

Sztuka i Filozofia 8, 279-284

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Józef Andrzej Stuchliński*

## **DIALOG JAKO OBRONA PRZED PRZESADNĄ JEDNOŚCIĄ I NICOŚCIĄ**

**Seweryn Blandzi:**

*Henologia, meontologia, dialektyka. Platonskie poszukiwanie idei w „Parmenidesie”. Instytut Filozofii i Socjologii PAN. Warszawa 1992.*

Podstawy Platonskiej nauki o ideach od strony ich założeń ontologicznych najlepiej jest objaśniać przez badanie najzawilszego z dialogów — *Parmenidesa*, tak jak to uczynił Seweryn Blandzi.

Zastosowane podejście teoretyczne jest bardzo obiecujące pod względem metodologicznym. Późna ontologia Platona zostaje ujęta w szerszym kontekście sporów, odbywających się w filozofii greckiej, o wyjaśnienie zagadnienia jedności i wielości. Ma to być rozprawa z koncepcją bytu absolutnego, czyli henologią Parmenidesa, która jest teorią przesadnej jedności, bez popadania w skrajność przeciwną, czyli przyjmowania koncepcji niebytu absolutnego, czyli w meontologię Gorgiasza, która z kolei jest swego rodzaju teorią nicości. Ontologia Platona zostaje ujęta od strony metodologicznej jako dialektyka, czyli teoria dialogu, rozmowy, inspirowana filozofią pitagorejską. Jest ona pewną metodą rekonstrukcji znaczeń wyrazów, która pozwala budować ich uporządkowane układy zamknięte. Tematykę rozprawy Seweryna Blandziego oddaje jej tytuł, który jest łacińską transkrypcją fonetyczną określeń greckich: nauki o jednym, nauki o nicości i nauki o rozmowie rozumnej.

Wybór metodologii rzeczywiście stosowanej w badaniach — autor słownie deklaruje jeszcze inne podejście, o czym poniżej — uważam za trafny i poznawczo cenny. Jest to lingwistyczno-semantyczne ujęcie zagadnień ontologicznych, oparte na interesujących osiągnięciach w tym zakresie Charlesa H. Kahna (*The Verb 'Be' in Ancient Greek*). Ujęcie to w sposób ogólny wyjaśnia powody dla których w ontologii

greckiej nie pojawiła się problematyka istnienia jako odrębny temat refleksji filozoficznej. Złożony system znaczeniowy słowa „być” w starożytnej grece na plan pierwszy wysuwał jego syntaktyczne znaczenie łącznikowe, i oparte na nim, semantyczne znaczenie prawdziwościowe. Znaczenie egzystencjalne słowa „być” miało zaś charakter wtórny, logicznie pochodny w stosunku do obu wyżej wymienionych znaczeń.

Jest to metodologia trafna, po anglosasku trzeźwa, choć zarazem historycznie-opisowa, empiryczna, i wymaga dopełnienia przez ujęcie normatywne, formalno-logiczne, z czego sam Kahn zdawał sobie sprawę. Oparcie badań nad filozofią Platona na solidnym gruncie empirycznym współczesnej lingwistycznej teorii systemu znaczeń greckiego słowa „być” uważam za merytorycznie cenne. Wysokie prawdopodobieństwo ustaleń i uogólnień semantyczno-filozoficznych, zawarte w tej teorii, nadaje rezultatom dociekań i wnioskowi Blandziego równie wysokie prawdopodobieństwo. Dotyczy to w pierwszym rzędzie lingwistycznego wyjaśnienia logiczno-semantycznej drugoplanowości egzystencjalnego, a także substancjalnego rozumienia słowa „być” w filozofii greckiej, szczególnie w stosunku do znaczenia prawdziwościowego: chodzi o to, „co, i jakim naprawdę jest”, a nie o to, „że jest”. Mam poważne wątpliwości, czy jest to słuszne w odniesieniu do Arystotelesa — ale tym myślicielem greckim teraz się nie zajmujemy.

Ujęcie Kahna sięga do struktury głębokiej języka greckiego, jest przez to odpowiednim narzędziem badań poglądów filozoficznych Platona, opartych na pewnym pojmowaniu relacji języka do bytu w duchu jakiegoś, bliżej nieokreślonego, izomorfizmu. Toteż w pierwszej, rekonstrukcyjnej fazie badań nad filozofią Platona — a taki tylko charakter może mieć omawiana rozprawa — bardziej adekwatne od formalno-logicznych są metody analizy gramatyczno-lingwistycznej, typu opracowanej przez Kahna. Ujęcia formalno-logiczne, mające charakter normatywny, a nie sprawozdawczo-opisowy, w fazie wstępnej badań, przy rekonstrukcji poglądów opartych na koncepcji języka innej niż semiotycko-logiczna, są mniej przydatne.

Poznanie czyjegokolwiek stanowiska filozoficznego wymaga jednak nie tylko adekwatnej rekonstrukcji poglądów głoszonych, lecz także ich teoretycznego objaśnienia, a więc pewnej wzorcowo-normującej interpretacji. W tym wypadku metody logiki formalnej są niezastąpione

w dziedzinie zagadnień filozofii teoretycznej, do której ontologia należy. Dlatego też nie mogę się zgodzić z pewnymi uogólnieniami autora omawianej książki, negatywnie oceniającymi wszystkie w zasadzie formalno-logiczne interpretacje filozofii Platona. Niektóre z tych interpretacji, np. właśnie „platonizująca” teoriomnogościowa (Quine w *Logice matematycznej* odnośnie pojęć klasy i zbioru), mogą istotnie implikować pewne konsekwencje egzystencjalno-substancjalizujące z założeń tej filozofii. Są jednak inne ujęcia logiki, np. Systemy Leśniewskiego (m. in. *Ontologia jako rachunek nazw*), na gruncie których nie są możliwe z zasady żadne ogólne wnioski typu substancjalizująco-reifikującego, w szczególności tego typu wnioski egzystencjalne. Sam Kahn nawiązuje zresztą do *Systemów* Leśniewskiego na początku swego głównego, wspomnianego ujęcia wyników badań empiryczno-lingwistycznych. Czyni to w sposób nazbyt skrótowy, nie jest więc do końca jasne, na czym miałyby polegać związki badań lingwistyczno-semantycznych i formalno-logicznych. Niemniej metoda Kahna związki takie w sposób istotny postuluje — w świetle tego faktu negatywna ocena badań logicznych nad filozofią Platona okazuje się dodatkowo bezzasadna. Idee Platona nie dają się w żaden sposób zinterpretować w duchu substancjalizująco-reifikującym na gruncie badań logicznych typu *Systemów* Leśniewskiego. Natomiast podstawowe dla teorii Platona zasady jedności i bycia mogą znaleźć ściśle określone odpowiedniki logiczne w postaci jakichś układów stałych funktorów podstawowych. Umożliwia to w każdym razie inną niż rekonstrukcyjna, wyjaśniającą drogę badań filozofii Platona. Ostatecznie będzie ona z pewnością prowadzić do wyników w zasadzie zbieżnych z tymi, które intuicyjnie osiąga się metodą adekwatnych empirycznych badań lingwistyczno-semantycznych — ale logicznie bardziej precyzyjną i dopełniającą tamte.

Podzielam natomiast przekonanie Blandziego o zasadniczej nietrafności tradycyjnych, metafizyczno-dualistycznych i substancjalizująco-reifikujących interpretacji filozofii Platona. Dotyczy to w szczególności, z jednej strony, Arystotelesowej interpretacji poglądów Platona, gdy ten pierwszy przechodzi częstokroć z płaszczyzny ujęć logicznych swej teorii substancji na płaszczyznę ujęć pozornie przedmiotowych. Z drugiej zaś strony — chodzi o ujęcia neoplatońskie. Zaś w dobie współczesnej rzeczywiście pewne dodatkowe dezinterpretacje tej filozofii wprowadzają niektóre ujęcia formalno-logiczne. Blandzi trafnie uwy-

pkula ich nieadekwatność w stosunku do przedmiotu badań — ujmują one filozofię Platona nazbyt szeroko lub też nazbyt wąsko, bądź usuwają z niej pewne rzeczywiście w niej zawarte składniki, bądź dodają zupełnie nowe, których w strukturze logicznej tej filozofii nie ma i być nie może. Wynika to z logicznie transcendentального podejścia w punkcie wyjścia badań poglądów Platona. Blandzi unika tych błędów rzeczowych, stosując na początek podejście logicznie immanentne: metody gramatyki, odpowiadające Platonowemu pojmowaniu natury języka i jego odniesienia do bytu.

Niestety książka Blandziego jest metodologicznie niejednolita, przy najmniej w płaszczyźnie deklaracji werbalnych. Moje zasadnicze zastrzeżenia budzi odwoływanie się autora książki do „hermeneutycznych” spekulacji Martina Heideggera i jego kontynuatorów. Merytorycznie odwołania te są zbędne, a metodologicznie zaciemniają tok interesujących badań lingwistyczno-semantycznych w duchu gramatyki Kahna, do których trzeźwości i rzetelności metodologicznej zupełnie nie przystają. W „hermeneutycznych” wtrętach tkwi głównie źródło niedoceny przez Blandziego wartości metod formalno-logicznych, w części wyjaśniającej stan badań nad filozofią Platona. Na szczęście „hermeneutyka” niemiecka nie wpływa decydująco przynajmniej na tok badań rekonstrukcyjnych nad filozofią Platona, stanowiących przedmiot główny zainteresowań autora omawianej książki.

W czym upatruję wartość poznawczą książki Blandziego? Otóż uważam za głęboko słuszne i trafne przekonanie o nieprzemijającej wartości filozofii Platona, w szczególności zaś jego poglądów wyrażonych w dialogu *Parmenides*. Trud rozwiązywania aktualnej do dzisiaj kwestii związku jedności i wielości, przez odrzucenie skrajności, wyrażonych w pojęciach absolutnego bytu i absolutnego niebytu, i szukanie drogi pośredniej, są w myśli Platona elementami najbardziej aktualnymi pod względem filozoficznym. Wypracowana przez Platona metoda dociekań dialektycznych może pouczyć współczesnych myślicieli o wielu sprawach najtrudniejszych, głębokich, niepowierzchownych w zakresie dociekań filozoficznych. Autor dobrze to uwydatnił.

Osiągnięciem poznawczo najcenniejszym jest sformułowanie i ugruntowanie hipotezy badawczej, która głosi, że ontologia Platona, jako badanie podstaw teorii idei, polega na ustalaniu warunków jednoznacznych korelacji typu: podstawowa i „ostateczna” struktura by-

tu, w znaczeniu obiektywnego istnienia zmysłowego, a logiczna struktura prawdy koniecznej o tym bycie, gdy byt rozpatruje się w płaszczyźnie tejże struktury podstawowej. Uwyraźniona w ten sposób myśl główna filozofii Platona pozwala zrozumieć zarówno jej sedno i swoistość, jak też nieprzemijającą wartość w dziejach kultury europejskiej. Z tych rozważań zrodziła się bowiem logika i równocześnie uzyskała rangę ontologiczną. Wykazał to już uczeń Platona, Arystoteles, jakkolwiek poszedł własną, odmienną drogą badań filozoficznych. Jedność logiki i ontologii w pełni potwierdza filozofia współczesna.

Uwagi ostatnie zapewne nie będą przekonywujące dla autora omawianej rozprawy, z racji wyjaśnionego powyżej niedoceniań przezeń metod analizy logicznej. Jednakże trafne ujęcie podstawowej kwestii filozofii Platona w podejściu rekonstrukcyjnym, a szczególnie zastosowanie do tego celu nowoczesnych środków lingwistyczno-semantycznych, zaowocowało cennymi poznawczo hipotezami badawczymi. Mogą one być bardzo cenne w przyszłych badaniach analityczno-logicznych nad filozofią Platona.

